

Jak zamordowano haitański ryż

18 stycznia 2010

W kwietniu 2008 r. tysiące mieszkańców Haiti wyszło na ulice protestując przeciwko rosnącym cenom ryżu, fasoli i owoców, które wzrosły w ciągu roku o 50%. Demonstranci domagali się natychmiastowego ustąpienia prezydenta Rene Prevala i atakowali żołnierzy ONZ.

Nieuważny obserwator wydarzeń, opierający się tylko i wyłącznie na krótkich migawkach w TV, mógłby pomyśleć: „Czego mogli chcieć protestujący? Przecież ceny żywności na świecie nie są zależne od rządu Haiti. Dlaczego ludność atakuje żołnierzy ONZ, którzy niosą im pomoc humanitarną? Równie dobrze, mogliby protestować przeciwko suszy i huraganom.”

Nie do końca. Katastrofalny głód na Haiti, kraju który pod względem rozwoju gospodarczego jest porównywalny z krajami Afryki subsaharyjskiej, nie jest zjawiskiem naturalnym. Wręcz przeciwnie, wszystko wskazuje na to, że głód został szczegółowo zaplanowany i jest efektem skoordynowanej polityki elit Haiti, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i rządu USA.

Ryż został sprowadzony na Haiti z Afryki Zachodniej i był uprawiany od 200 lat. Wraz z fasolą stanowi podstawowe źródło pożywienia. Aż do lat 1980. Haiti było samowystarczalne pod względem produkcji ryżu. W połowie tej dekady, produkcja rodzimego ryżu zaczęła dramatycznie spadać. W latach 1990. import ryżu prześcignął lokalną produkcję, pomimo że haitańskie odmiany ryżu uprawiane w dolinie Artibonite są bardziej pożywne.

Wykres produkcji ryżu na Haiti (zielona linia) i ryżu importowanego z USA (czerwona linia) w tonach. Niebieska linia jest sumą. (Według danych Amerykańskiego Departamentu Handlu, Haitańskiego Ministerstwa Rolnictwa i Światowej Organizacji Żywności i Rolnictwa – FAO).

W 1994 r., rząd Haiti podpisał porozumienie z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, w którym zarysowano "średnioterminową strategię restrukturyzacji", której częścią była liberalizacja handlu. Porozumienie weszło w życie w 1995 r. W jego wyniku, cła na import ryżu zostały obniżone z 35% do obecnego poziomu 3%. W tym samym okresie, cła stosowane przez Wspólnotę Karaibów (CARICOM) wynosiły 25%.

Efektom wprowadzenia niezwykle niskich ceł import ryżu był masowy import ryżu z USA i bezrobocie dla tysięcy haitańskich rolników, sprzedawców i młynarzy. Dumpingowe ceny stosowane przez korporację American Rice, która cieszy się praktycznym monopolem na eksport ryżu na Haiti, spowodowały, że haitańscy rolnicy nie byli już w stanie sprzedawać swoich produktów. Jednak Haiti otrzymało „w nagrodę” uznanie MFW i znalazło się na pierwszym miejscu pod względem „wolności handlu” wśród krajów w regionie Karaibów. W ciągu 10 lat, Haiti stało się też najsłabiej rozwiniętym krajem na Karaibach.

Drastyczny spadek produkcji ryżu wpłynął bezpośrednio na dochody około 93 tys. rodzin zajmujących się rolnictwem (około 20% ludności), oraz tysięcy pracowników rolnych, pośredników i przetwórców.

JAK DOSZŁO DO WDROŻENIA SZKODLIWEJ DLA LUDZI POLITYKI?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy się cofnąć do lat 1990-tych.

Wybrany w 1990 r., dzięki populistycznym hasłom walki o prawa najuboższych i redystrybucji dóbr, prezydent Aristide nie cieszył się długo władzą. W 1991 r. Aristide został obalony przez wojskowy pucz. Zamachu dokonały grupy paramilitarne, takie jak FRAPH, której przywódcą był pracownik CIA, Emmanuel Constant. FRAPH dysponowała dostawami amerykańskiej broni automatycznej, oraz korzystała z ochrony Zielonych Beretów, co potwierdzili dowódcy tych jednostek. Wiele dokumentów armii USA i Haiti również na to wskazuje. Te informacje zostały

ujawnione przez Allana Nairna w „The Nation” w 1994 r. W wyniku puczu, doszło do mordów około 5 tys. cywilów przez nową juntę dyktatorską, która okazała się równie krwawa, jak rządy Duvalierów, a tysiące ludzi zostało zmuszonych do emigracji do Dominikany.

W sierpniu 1994 r. Aristide dostał drugą szansę: armia USA dała mu możliwość powrotu do władzy, w zamian za akceptację okupacji amerykańskiej i zgodę na program restrukturyzacji narzucony przez Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i agencję USAID. Aristide skorzystał z tej szansy. Rok później rozpoczął się masowy import amerykańskich produktów rolnych sprzedawanych po dumpingowych cenach.

Pomimo uległości wobec polityki MFW, rząd Aristide’a starał się zniwelować szkody, których dokonała w poprzednich dziesięcioleciach działalność amerykańskiej agencji USAID: w latach 1978-1982 doszło do masowej rzezi kreolskiej odmiany świń, po tym jak agencja wdrożyła program walki z „świńską grypą” (jak się później okazało, oparty na sfałszowanych badaniach). W rzeczywistości chodziło o zlikwidowanie konkurencji dla hodowców świń w USA. Administracja amerykańska wydała na operację 30 milionów dolarów, które miały iść na odszkodowania dla rolników (pieniądze jednak przechwyciły skorumpowane władze). Likwidacja populacji świń spowodowała ogromne problemy żywnościowe. W latach 80’tych doszło również do likwidacji cukrowni Haitian American Sugar Company (HASCO), która kiedyś była jednym z większych producentów cukru na świecie. Od tego czasu, Haiti stało się importerem cukru.

Rząd Aristide’a dokonał dystrybucji dziesiątek tysięcy świń, oraz dystrybucji ziem dla 1500 rodzin i pomógł 7 tys. rolników zbudować kanały nawadniające. Stworzono sklepy z tanią żywnością, co doprowadziło do spadku poziomu niedożywienia z 63% do 51% ludności. Za rządów Aristide’a nie doszło również do prywatyzacji firmy energetycznej EDH i telekomunikacyjnej TELECO, dzięki czemu zyski wypracowane przez te firmy nie wyciekły na zagraniczne konta bankowe należące do elit.

Program chyba nie cieszył się dużą sympatią zagranicą, gdyż w 2004 r. Aristide został znowu odsunięty od władzy, a większość reform została cofnięta. Choć Aristide był jedynym demokratycznie wybranym prezydentem w historii Haiti, posłużono się pretekstem sfałszowania wyborów, by poddać Haiti międzynarodowej presji. USA potępiły rząd Aristide'a, a państwa Europejskie wstrzymały wszelką pomoc dla kraju. Również Bank Światowy wstrzymał pomoc. Wybuchła rebelia tzw. „Armii Kanibali”, którzy przejęli kontrolę nad państwem, a amerykańskie służby porwały Aristide'a i zmusiły go do podpisania rezygnacji. Sekretarz Stanu Collin Powell twierdził później, że Aristide wszedł do samolotu z własnej woli i że sam „prosił o pomoc”. Jednak sam Aristide przyznał w wywiadzie dla Democracy Now!, że grożono mu śmiercią, a rezygnację podpisał by uniknąć „krwawej łaźni”.

Od czasu drugiego puczu, władze w kraju sprawują siły ONZ i Haitańska Policja Narodowa. Zwolennicy Aristide'a są mordowani, więzieni i zmuszani do emigracji. Zlikwidowano 4 tys. miejsc pracy w sektorze publicznym, co jeszcze bardziej zwiększyło poziom bezrobocia. Siły wojskowe zachowują się jak grupy paramilitarne, a kontyngenty ONZ pochodzące z Brazylii i Chile dokonują brutalnych aresztowań w biednych dzielnicach, takich jak Cite Soleil, czasem mordując działaczy społecznych i zwolenników polityki redystrybucji ziemi.

Na terenach wiejskich, grupy paramilitarne przejęły z powrotem ziemie przyznane rolnikom w ramach reformy rolnej. Nowy rząd mianowany przez USA zlikwidował dotacje do nawozów, niezbędnych do uprawy ryżu. Cena nawozów wzrosła ponad dwukrotnie, co doprowadziło do wzrostu cen pożywienia. Rząd również zlikwidował subsydia dla szkół i na zakup podręczników dla uczniów.

W ten właśnie sposób polityka tzw. „wolnego handlu” doprowadziła do całkowitej ruiny i głodu Haitańskie społeczeństwo, metodami przewrotów wojskowych, szantażu ekonomicznego, nieuczciwej konkurencji i zwykłej brutalnej

przemocy.

Mieszkańcy Haiti są w dużym stopniu niepiśmienni – wiedzą jednak, że nędza, która na nich spadła, nie jest zjawiskiem naturalnym, ale faktem stworzonym przez ludzi, dla pomnażania władzy i bogactw. Tej wiedzy czasem brakuje ludziom o wiele bardziej wykształconym, w krajach o wiele bardziej zamożnych.

Autor: Yak

Źródło: [Centrum Informacji Anarchistycznej](#)